

„Wszystko, czego pragniesz...” – Ta książka inspirowe, motywuje,
zachęca do realizacji marzeń

**Autorka książki „Wszystko, czego pragniesz...” –
Paulina Moffitt. Mówi o sobie gawędziarz, storyteller,
który inspirowe i motywuje innych do spełniania swoich
marzeń. Rozmawia Paulina Dąbrowska.**



Autorka książki „Wszystko, czego pragniesz...” – Paulina Moffitt fot. mat. prasowe

„Wszystko, czego pragniesz...” – Ta książka inspiruje, motywuje,
zachęca do realizacji marzeń

16 marca wydałaś swoją pierwszą książkę. O czym ona jest i do kogo jest skierowana?

Książka opowiada o mojej historii życia, ale nie chciałam, żeby to była zwykła historia, bo każdy z nas zapewne ma bardzo wiele przygód do opowiedzenia. Musiałam dojrzeć do sposobu w jaki mam opowiedzieć o swoich przeżyciach. Stwierdziłam, że powinnam połączyć opowieści o moich przygodach, podróżach po świecie z samorozwojem, jaki przez te lata u mnie nastąpił. Opisuję zatem cechy, umiejętności i doświadczenia, które powodują, że idziemy w życiu do przodu, rozwijamy się. Książka jest już dostępna 3 tydzień, odzew jest świetny, a ja dostaje wiadomości od pierwszych czytelników, że książka już spełnia swoją misję. Inspiruje, motywuje, zachęca do realizacji marzeń, do ich spisania, wyznaczenia celów, budowania wiary w siebie. Poprzez moją historię pokazuję, że wszystko jest możliwe. Byłam kobietą marynarzem, pływałam 7 lat po morzach i oceanach, opłynęłam świat kilka razy, mieszkałam w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Meksyku, we Francji i wielu innych ciekawych, niezwykłych miejscach. Gdybym chciała skrzętnie wszystko opisać śmiałam się, że byłoby kilka tomów tej książki, jednakże zamknęłam to w 270 stronach. Chciałam dać coś więcej czytelnikowi niż samą historię, stworzyć dla niego dodatkową wartość, przygody zapewne są interesujące, ciekawe, gdyż przenoszą czytelnika np. na Lazurowe Wybrzeże, Monako, luksus, palmy, cudowne plaże, ale chciałam przekazać dodatkową wartość. Dlatego każdy rozdział poza samą przygodą i opisem miejsca, w którym mieszkałam, mówi, o wnioskach, jakie wyciągnęłam z każdej lekcji, zawiera porady. Ma to służyć innym w motywowaniu do realizacji marzeń, jak również być wskazówką do bycia poprostu szczęśliwym.

Na początku myślałam, że książka jest skierowana tylko do kobiet, bo sama nią jestem. Opisuję kolorowo, pozytywnie, a męski świat lubi rzeczowość i konkret. Nie wiedziałam, czy się w to wpisuję, dopóki okazało się, że przy projekcie książki pracują mężczyźni i oni ją pokochali. Są też już pierwsi czytelnicy i potwierdzają, że historia jest uniwersalna. A ja

„Wszystko, czego pragniesz...” – Ta książka inspiruje, motywuje, zachęca do realizacji marzeń

uświadomiłam sobie, że wszystko, o czym piszę, jak np. odwaga i trudności w podejmowaniu decyzji, są naszymi dylematami bez względu na płeć. Wierzę, że to książki nas znajdują, a przypadków nie ma. Są w nich zamknięte wiadomości, specjalne przekazy dla nas. Myślę, że tak będzie i w tym przypadku. Znajdzie ludzi, którzy są w momencie życia, w którym potrzebują pomocy, motywacji, inspiracji, bądź chcą przenieść się w egzotyczne miejsca i odprężyć.



Wszystko-czego-pragniesz_okładka_v2-rozłożona

Czyli jeżeli chcemy odnaleźć szczęście, to mamy w pewnym rodzaju paszport...

Tak! Książka jest też wydana na wzór paszportu. Jest kolorowa, ma ilustracje, a każdy rozdział opatrzony jest unikatowym stemplem. Dużo ewoluowała, od decyzji o napisaniu,

„Wszystko, czego pragniesz...” – Ta książka inspiruje, motywuje,
zachęca do realizacji marzeń

do momentu, kiedy została wydana. Bardzo spodobał mi się pomysł, że tak jak w paszporcie kolekcjonujemy pieczątki z podróży, żebyśmy w życiu kolekcjonowali nasze doświadczenia. W książce każda pieczątką nawiązuje do tematu danego rozdziału. Sam koncept oprawy graficznej książki bardzo ewaluował od decyzji o napisaniu, do momentu, kiedy została wydana, i jestem dumna z jej jakości i zawartości, nie tylko tej merytorycznej, ale tej dla oka też.

Co sprawiło, że zdecydowałaś ją napisać?

Zdobyłam doświadczenie w różnych branżach, miałam w sobie poczucie misji. Gdziekolwiek poszłam, wzbudzałam dużo pozytywnych emocji i odczuwanie niedosytu po rozmowie ze mną. Byłam troszeczkę zmęczona powtarzaniem tego samego (śmiej), stwierdziłam, że może powinnam napisać książkę, wtedy mogę zawsze powiedzieć *a czytałeś? Wtedy będziemy rozmawiać.* (śmiej). Któregoś dnia skończyłam kolejny projekt biznesowy, rozhulał się i zapytałam *co dalej?*. Obudziłam się rano, zdecydowałam, że spiszę moją historię, aby dodać wiary w siebie i siły do działania innym. Nie wiedziałam początkowo czy ją wydam, czy może pozostanie w szufladzie mojego biurka. Pisanie zajęło mi 6 miesięcy, później był czas na decyzję, czy aby na pewno ją wydać. Gdy ukończyłam jej pisanie, poczułam zadowolenie z siebie, że spełniam swoją misję. W książce napisałam: Moim celem jest wykorzystywać moją empatię i wiarę w ludzi, by wspierać i inspirować innych, aby marzyli, spełniali swoje marzenia, świetnie się przy tym bawiąc. Cieszę się bardzo, że wystarczyło mi odwagi, aby ten projekt doprowadzić do końca, aby moja książka została wydana i trafiała w ręce czytelników.

Wspomniałaś o projekcie biznesowym. Masz rodzinę, jesteś kobietą biznesu, napisałaś książkę, skąd czerpiesz tyle energii?

To właśnie jest ta pasja w życiu i poczucie misji oraz ciągła chęć rozwoju. Kiedy znajdziemy, to co kochamy robić, wtedy mamy wrażenie, że nie pracujemy. Są dni, kiedy

„Wszystko, czego pragniesz...” – Ta książka inspiruje, motywuje,
zachęca do realizacji marzeń

jestem zmęczona i brakuje mi siły, ale nauczyłam się świetnie organizować czas. Jest w tym dużo samodyscypliny. Na przykładzie książki, codziennie siadałam i pisałam. Nie miało znaczenia, czy miałam dobry humor, czy nie, czy byłam chora. Jak coś postanowię, to konsekwentnie to robię. W taki sposób budujemy swoją wewnętrzną siłę. Jeżeli oszukujemy samego siebie, to właśnie sobie robimy krzywdę. To może podciąć nam nasze skrzydła. Kiedy dotrzymujemy sobie słowa, budujemy poczucie siły, swojej sprawczości.

Co jest najtrudniejsze dla kobiety w biznesie?

Pogodzenie obowiązków, stereotypu *matki polki*, że to tylko na nas spoczywa odpowiedzialność utrzymywania domu, gotowania, sprzątania, opieki nad dzieckiem, a kariera to widzimy się, coś dodatkowego. To się na szczęście zmienia. Kocham macierzyństwo i cieszę się, że mam męża, który dzieli obowiązki domowe ze mną i wspiera mnie w moich nowych projektach. Rozumie, że jako kobieta spełniam się w roli mamy i żony, ale chcę też nadal rozwijać się w innych dziedzinach.

Masz wiele pozytywnych komentarzy od swoich czytelników. Będzie kolejna książka?

Mówią, że książka potrzebuje 2 lat. Teraz skupiam swoje siły na tym, żeby dotarła do jak największej liczby odbiorców, żeby była sukcesem i zmobilizowała wielu czytelników do działania, dała im wiele chwil radości. Jeżeli tak będzie, na pewno napisze drugą, bo mam już pomysły. Najpierw chciałabym udowodnić sobie i poczuć od czytelników, że naprawdę tego chcą. Dla mnie największą zachętą jest, słysząc, że kiedy zaczynają książkę, to kończą ją w dzień, albo dwa! Również zachęcające jest, że każdy czytelnik, jak do tej pory, odnajduje się, utożsamia się ze mną w innym rozdziale, na innym etapie mojego życia, doświadczenia.

Na koniec, czy masz dla nas jakąś radę? Chciałabyś nam coś przekazać?

„Wszystko, czego pragniesz...” – Ta książka inspirowe, motywuje,
zachęca do realizacji marzeń

Najgorzej jest nie wiedzieć czego chcemy w życiu, dokąd zmierzamy, ale kiedy mamy mapę na tę wędrówkę – a tworzą je nasze marzenia, to jestem przekonana, że osiągamy nasze cele dużo szybciej i żyjemy w szczęściu i spełnieniu. Myślę, że powinniśmy zawsze słuchać swojego serca. Nie przejmować się zbyt opiniami innych, tym, że będą nas oceniać. Strach przed opinią innych bardzo często paraliżuje nas, wstrzymuje od działania. Radzę zatem, aby zastanowić się skąd dane podpowiedzi, opinie o nas, lub o tym, co robimy, pochodzą. Czy tej osobie udało się osiągnąć, to czego my pragniemy i poprzez swoje podpowiedzi, oceny chce nas zmotywować do osiągnięcia tego samego, jakie ma intencje. Nie ma znaczenia skąd pochodzimy, jaką szkołę skończyliśmy, zawsze możemy stworzyć możliwości, rozwijać się, nabywać nowych umiejętności, trzeba tylko bardzo chcieć i działać. Możemy wszystko. I każdy z nas może mieć „wszystko, czego pragnie,,,” i o tym właśnie jest moja książka.

**Książkę możemy zamówić poprzez
stronę www.paulinamoffitt.com**

**Stacjonarnie dostaniemy ją we Wrocławiu w sieci
księgarni BETA.**

„Wszystko, czego pragniesz...” – Ta książka inspiruje, motywuje,
zachęca do realizacji marzeń



fot. mat. prasowe